

*Decyzją wojewody*

Gmina Pawłowice przejmie WSZYSTKIE OŚRODKI ZDROWIA

Po długich rokowaniach określono dalsze losy powszechnej służby zdrowia na terenie naszej gminy. Otóż wojewoda katowicki p. mgr inż. Eugeniusz Ciszak podpisał decyzję o przekazaniu gminie Pawłowice w s z y s t k i c h Ośrodków Zdrowia, istniejących na jej terenie, to znaczy włącznie z Ośrodkiem przy KWK "Pniówek".

Po uprawomocnieniu się tej decyzji (w ciągu ośmiu dni) Urząd Gminy podejmie właściwe postępowanie.

BYŁEM NA GMINNYCH ZAWODACH STRAŻACKICH

• Piękna młodzież • Wspaniali strażacy • Rekordowe wyniki

Mamy pięć (+1) bardzo dobrych OSP

Pojechałem na Gminne Zawody Strażackie do Krzyżowic. Było co podziwiać, ale czasem... cholera mnie brała.

Pogoda dopisała, jak na ten dziwny lipiec. Ani za ciepło, ani za chłodno. Pułap chmur wysoki. Stały się wszystkie nasze straże z wszystkimi drużynami, jakie posiadają. Przyszło i przyjechało wielu widzów - jak na Krzyżowice bardzo wielu.

Mniej więcej w oznaczonej godzinie ruszyli spod Domu Strażaka ku bliskiemu szkolnemu boisku, gdzie już były wozy bojowe.

DZIWNY POCZĄTEK

Ruszyli z gminnym komendantem p. **Józefem Wantułą** na czele, z dobrą orkiestrą. Stałem sobie przy bramie i cieszyłem się, że mamy tylu dzielnych strażaków, a przede wszystkim tyle strażackiej młodzieży - dziewcząt i chłopców. Okazało się, że zna mnie co trzecia młoda strażaczka, bo mile pozdrawiała.

Strażacy stanęli karnie, według sołectw i drużyn. Publiczność z tyłu, za stołami komisji sędziowskiej i po bokach boiska. Paru ciekawskich chłopców ulokowało się na gałęziach drzewa.

I zaczęło się tak jakoś... nijako. Gdy poczet sztandarowy wreszcie uporał się z linką i flaga zaczęła iść po maszcie, orkiestra zagrała hymn. Niestety, nie poprzedziła go komenda "baczność"! Przynajmniej ja i stojący obok mnie nic takiego nie usłyszeli. Dorośli i strażacy - owszem wy-

ciąg dalszy na następnej stronie

Na zdjęciu: Strażacy "kosynierzy", z Golasowic w komplecie. "Kosynierzy" bo zakosili najwięcej pierwszych miejsc.

Od 15 lipca

Dwaj STALI POLICJANCY w Osiedlu

Od 15 lipca Pawłowice- Osiedle mają dwóch policjantów, potocznie zwanych dzielnicowymi.

Taką decyzję podjął komendant Komisariatu Policji p. komisarz **M. Czajkowski**, kierując się liczbą mieszkańców Osiedla.

Wdrożenie tego postanowienia powinno podnieść stan bezpieczeństwa oraz ułatwić mieszkańcom kontakt ze swymi policjantami.

I tak ulicę **Górnica** objął nadzorem sierżant p. **Marek Pustelnik**, a ulicę **Polną** i **LWP** starszy sierżant p. **Dariusz Żurat**.

Mieszkańcy proszeni są o zwracanie się do nich we wszystkich bieżących sprawach z zakresu bezpieczeństwa.

W naszym Komisariacie Policji

TRZY AWANSE

Przyjemnie mi poinformować, że 11 lipca Wojewódzki Komendant Policji w Katowicach, na wniosek Komendanta Rejonowego Policji w Jastrzębiu p. nadkomisarza **Wiesława Byzdry**, awansował trzech policjantów Komisariatu w Pawłowicach na stopień sierżanta.

Sierżantami policji zostali panowie:

- st. posterunkowy **Marek PUSTELNIK**,
- st. posterunkowy **Radosław WIŚNIEWSKI**,
- st. posterunkowy **Grzegorz KEMPNY**.

Tak więc przybyło szarż i uprawnień. Awansowanym gratuluje. Jak widać zmiany w kierownictwie Komendy Rejonowej sprawiły, że i na naszym odcinku ruszyło do przodu.



Pięć pierwszych miejsc dla Golasowic



ciąg dalszy z poprzedniej strony

Mamy pięć (+1) OSP...

prężyli się jak należało. Natomiast młodzież przed nami siedziała na ławkach, a ta z boku na skarpie. Mazurek, nasz narodowy, nie poderwał jej do uszanowania hymnu. I tak spokojnie przesiadła aż do końca.

Stojący obok mnie przewodniczący Rady Gminy- najważniejszy gość wydarzenia- p. **Eugeniusz Pajak** zapytał poirytowany: - Czy pan widzi to, co ja? Widziałem. Czyżby w tamtejszej szkole nie wdrażano szacunku do hymnu i sztandaru? Nie chcę wierzyć, ale było- jak było. Tu organizatorzy ponieśli pierwszą porażkę.

Zaczęto już wydawać rozkazy ćwiczebne, choć nikt jeszcze nie powiedział kto i po co się zgromadził. Honor ratował sekretarz Zarządu Gminnego OSP p. **Jan Pisarek**, który sam udzielił sobie głosu, zainaugurował imprezę, powitał przybyłych, przedstawił uczestniczące straże. Tu organizatorzy ponieśli drugą porażkę: zabrakło komendanta imprezy. (a może i był- tylko nie śmiały?!)

No i wreszcie rozpoczęło się.

KTO SZYBSZY, KTO SPRAWNIEJSZY

Do rywalizacji przystąpiło w grupie I A- chłopców w wieku 12-15 lat- 5 drużyn, w grupie I B- dziewcząt w wieku 12-15 lat- 5 drużyn, w grupie II A- dziewcząt w wieku 15-18 lat- 1 drużyna, w grupie II A- chłopców w wieku 15-18 lat- 4 drużyny, dwie KDP (kobiece drużyny pożarnicze) i w grupie III- 7 drużyn seniorów. Razem 24 drużyny plus drużyna gości z Czech, z zaprzyjaźnionego Rychwaldu.

Konkurencje obejmowały- najpierw- bieg sztafetowy 7x50, metrów z przeszkodami (na czas!), potem ćwiczenia bojowe.

Pierwsi ruszyli najmłodsi. Boże, jak oni ochoczo szli do przodu, jaką wykazywali sprawność, ambicję i wolę sprawdzenia się. Jak pokonywali przeszkody, a najwspanialej czołganie się. Jak im to pięknie wychodziło, niby najpracowitszym z pracowitych "mrówczek"

Dziewczęta na jotę nie ustępowały chłopcom, może czasem ich przewyższały, ale... Po pierwsze- jak rozpoznać w kombinie i pod hełmem, kto chłopiec a kto dziewczynka? (Te hełmy trzeba albo wyposażyć w krótsze zapinki, albo zmienić ich kaliber, bo większości najmłodszych spadały na oczy i przeszkody musieli pokonywać na oślep! Tym lepiej o nich świadczyło, choć to utrudnienie całkiem nieregulaminowe!)

NIC NIE WIADOMO...

I tak szły drużyna za drużyną. I tak płynął czas. Publiczność bacznie obserwowała, okrzykami i oklaskami dodawała ducha swoim rozpoznany, ale... Ogółem nie było wiadomo, która drużyna właśnie biegnie chyba, że ktoś znał barwy kombinizonów, lub- po prostu- sylwetki zawodników. Po jakimś czasie- dzięki uczestnictwu znajomego chłopca- udało mi się ustalić, że w czerwonych wystąpili pielgrzymowiczanie. I nie wiadomo było kto jakie uzyskał wyniki, a tu liczyły się ułamki sekund.

Bo zarówno nagłościenie boiska, jak cała spikerka okazały się niegodne imprezy. Ktoś tam, gdzieś, coś szczebiotął, czego czasem echa docierały do pierwszej połowy boiska- i tyle. A przecież jasne, głośne, zrozumiałe podawanie wyników jest podstawowym warunkiem każdego zawodów!

A jeśli już się je urządza, to również dla celów popularyzacyjnych, żeby społeczeństwo rozumiało straże, ceniło ich wysiłek, okazywało poparcie. Tymczasem akurat tam, gdzie stało i sie-

działo najwięcej widzów (reprezentujących wszystkie możliwe kategorie wiekowe- co należy tym mocniej podkreślić) najlepiej nagłaśniało się stadko białych indyczek za płotem (w sąsiedniej posesji). I jak im się chciało- skutecznie zagłuszały to, co przerywanym zacięciami dukaniem płynęło z głośnika. I nie pomagało, że pewien siedzący obok pan, odgrażał się takiej indyczce: "Uważaj, bo pójdziesz na rozeń!" Indyczka miała swoje racje między dziobnięciem jednej i drugiej trawki.

KAŻDY KLASĄ DLA SIEBIE

Gdy ruszyły panie w strażackich strojach bojowych- była to już klasa dla siebie. Tutaj zgrabność wspierała zwinność, uśmiech towarzyszył zaciętości. Chwilami byłem gotów się podpalić- byle gasiły mnie taaakie strażaczki.

Panowie wykazali wysoką sprawność, ogromną ambicję i wolę walki. Siedziałem w pobliżu długiej ławy czy kładki- przeszkody, którą należało pokonać w całym rozpędzie, okazując przy tym maksymalny zmysł równowagi. Ale nawet ci, którym przy skoku powięta się noga i ramieniem przeorali boisko, błyskawicznie się podrywali i kontynuowali bieg.

Nie należały do łatwych pokonywanie wysokiego muru (z prądownicą za pasem z tyłu), ani siałom między tyczkami, ani żadna z przeszkód. Jednak czyż właśnie na podobne nie napotyka strażak w akcji?

WODA WYŻEJ!

No, a gdy już przyszło do ćwiczeń bojowych, to powiem jak laik- jedna drużyna przewyższała drugą. Zawsze dwie, równocześnie i równolegle, rozwijały węże przez całą długość boiska i wyprzedzały prąd wody z motopompy. Tej wody było po prawdzie niewiele, bo tylko dwa baseny ćwiczebne, ale dla sprawdzianu wystarczało.

I wreszcie następował najradośniejszy moment dla każdego strażaka: "WODA WYŻEJ!" Strumień kierowano na największe drzewa, choć prądownice aż rzucały najmłodszymi zawodniczkami i zawodnikami.

A jaki żal malował się na tych buziach, gdy motopompa stała. Dwie pierwsze drużyny dziewczęce końcówkę wody skierowały wzajemnie na... siebie. Coś w rodzaju strażackiego chrztu. Pięknym mamy narybek. Wspaniałych mamy strażaków. Nie darmo na niedawnych wojewódzkich zawodach w Jastrzębiu "zakosili" trzy pierwsze miejsca i zdobyli trzy puchary.

Wzbudziłem we mnie wielki szacunek, pozostawili uznanie dla swojej ochotniczej gotowości. Dlatego uznają słuszność przyznania każdej straży pamiątkowego pucharu. Specjalny otrzymali goście z Czech. Wręczył je przedstawicielom drużyn p. mgr inż. **Eugeniusz Pajak**- przewodniczący Rady Gminy. A w charakterze obserwatorów tego ważnego dla strażaków wydarzenia byli również pp. **Janusz Jaworski**- zastępca przewodniczącego Rady Gminy, członek Zarządu Gminy p. **Jan Skórzański**, radny p. **Michał Podruczny** z Golasowic, dyrektor miejscowej Szkoły Podstawowej p. **Danuta Winkler**, sołtyś p. **Jan Małek**, no i prezesi oraz naczelnicy poszczególnych OSP w gminie. Po raz pierwszy brała w zawodach udział drużyna z Jarząbkowic, ciągle jeszcze w stadium organizowania się.

ORGANIZATOR - ?!

Organizatorem zawodów pod kątem ich fachowości była **Regionowa Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu** pod przewodnictwem młodszego kapitana pożarnictwa p. inż. **Jana Kielocha**. Sędziowie liniowi- zdarzało się!- nie nadążali za tempem drużyn, skoro z grona pawłowieckiej OSP rozlegały

ciąg dalszy na stronie 6



„WIDĘ DLA NIEJ DUŻE SZANSE...”

Górny Śląsk i GMINA PAWŁOWICE

Rozmowa z posłem Ziemi Śląskiej p. Jerzym PISTELOKIEM



- Panie Pośle, chyba zrozumiałe, że najpierw zapytam Pana o powiaty. I nie dlatego by w gminie Pawłowice za nimi tęsknili. Jest wprost przeciwnie- że tak powiem- zasmakowano w samorządności i samorządność daje wyniki. Nasza gmina nie tylko dostała z uprawnień państwa tyle co inne, ale wzięła wcześniej oświatę i teraz bierze służbę

zdrowia. Dlaczego? Dlatego, że wierzy w swoje możliwości, bo nie chce być zależna. A więc jak to będzie?

Oczywiście, zadecyduje większość w Sejmie. Pocięta myśl, że jeszcze trwają dość ostre dyskusje o kształcie reformy i że jeszcze są widoki na przyhamowanie modelu biurokratycznego.

JEŚLI POWIATY TO TYLKO SAMORZĄDOWE

Dla mnie i dla mojego Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego reforma administracji ma sens tylko wtedy, gdy przybliży obywatela do miejsca, w którym zapadają interesujące go decyzje. My zmierzamy do usprawnienia całej administracji państwowej, bo jest ona z natury rzeczy kosztowna i nieruchawa. Dlatego przeciwstawiamy się pomysłom zmierzającym do mechanicznego przywrócenia powiatów z lat siedemdziesiątych. Jeżeli były tak dobre- jak ciągle niektórzy twierdzą- to dlaczego je likwidowano?

A jeśli już powiaty- to tylko i wyłącznie samorządowe, z pewnymi uprawnieniami władzy państwowej. Lecz skoro jednak powiaty, to zdecydowane ograniczenie liczby województw. Bo krajowi wielkości Polski nie potrzeba ani 49, ani 17, ani nawet 15... Wystarczy tych województw dwanaście, bo gros spraw powinny przejąć właśnie powiaty samorządowe a przede wszystkim gminy. Prawa gmin trzeba znacznie powiększyć, ponieważ w tych kilku latach istnienia dowiodły wysokiej sprawności. W ogóle samorząd terytorialny przyjął się nadspodziewanie dobrze, co zresztą widać także w gminie Pawłowice. A jeśli już województwa samorządowe, to z radnymi wybieranymi w odrębnych wyborach, z własnymi budżetami i z wojewodą.

A więc dla usprawnienia całej struktury administracyjnej a nie dla zaspokojenia czyichś ambicji politycznych.

- Bardzo mnie to cieszy, bo tutaj- w Pawłowicach- podziwiamy ten pogląd. Daliśmy temu wyraz między innymi artykułem p. Eugeniusza Pajaka- przewodniczącego Rady Gminy, a ogłoszonym przeszło rok temu w „Gminnych Racjach”. Zresztą i gazeta, dla której z Panem rozmawiam, jest dobitnym wyrazem, że gmina mocno wzięła swoje sprawy w swoje ręce.

Jednocześnie trudno nie zauważyć, że z szeregiem gmin stworzyliśmy tak zwany Segment Lokalny. Polega on na porozumieniu dziesięciu sąsiednich samorządów dla podejmowania pewnych większych i wspólnych przedsięwzięć...

Jest to- po pierwsze- dowodem, że rejon, które są przecież namiastką powiatów, nie zdają egzaminu a- po drugie- że samorządy potrafią powoływać doraźne i użyteczne struktury.

TANIEJ, PROŚCIEJ I... DLA LUDZI

Jesteśmy przeciwnikami przenoszenia reformy w wydaniu

powiatowym także właśnie z przyczyn czysto użytecznych. Z doświadczeń francuskich wynika, że układ województwo- gminny jest zarówno tańszy jak i skuteczniejszy. Natomiast odwzorowywanie rozwiązania niemieckiego (a sięgając jeszcze głębiej w historię- pruskiego) jest tworzeniem struktur biurokratycznych, które są hamulcami rozwoju. Bezkrzytycznemu przemówieniu niemieckiego modelu jesteśmy tak samo przeciwni, jak nadmiernym ułatwieniom w kupowaniu ziemi przez cudzoziemców.

Wreszcie reforma o charakterze czy nachyleniu samorządowym jest po prostu tańsza. A dla powiatów- nazwijmy je takpaństwowymi, trzeba by tworzyć nowe miejsce i to dużym kosztem. Polskiemu Stronnictwu Ludowemu zależy aby reforma nie została narzucona lecz wydyskutowana- między innymi w radach miast i gmin oraz w sejmikach samorządowych. I przy tym klub PSL będzie obstawał.

- Przekonuje mnie właśnie takie stanowisko, bo jest zbieżne z opiniami samorządów, opiniami sprawdzonymi w ciągu minionych sześciu lat.

Przejdźmy do rolnictwa, którego PSL jest oczywistym przedstawicielem w parlamencie. Co uważa Pan za najważniejsze w obecnej polityce rolnej państwa? A może dokładniej- co za najpilniejsze w bieżącym roku?

GŁOSUJĘ ZA SAMORZĄDEM ROLNICZYM

Może nie będę mówił o całej polityce wobec rolnictwa bo temat jest zbyt rozległy. Zamiast tego wskażę te holowniki, które mogą rolnictwo podciągnąć do przodu.

Po pierwsze- ustawa o samorządzie rolniczym czyli o Izbach Rolniczych, która wreszcie weszła w życie. Kilka najbliższych miesięcy wypadnie przeznaczyć na przybliżenie rolnikom tej idei. Izby Rolnicze to wielka szansa dla wsi, która produkuje. Poprzez Izby rolnicy uzyskują pełną reprezentację samorządowozawodową. Dlatego ważne aby doceniono wybory delegatów do Izb, które odbędą się jesienią. I żeby nikt nie skwitował ich obojętnym stwierdzeniem "kogoś- tam znajdują...". Owszem, jeden delegat przypada na 4000 hektarów, lecz właśnie dlatego ważne aby wybrano najlepszych a nie przypadkowych. Bardzo zachęcam każde sołectwo do zainteresowania się wysuwaniem kandydatów i udziału w głosowaniu.

Powołanie Izb to wyjątkowy sygnał dla młodych rolników, którzy powinni możliwie szybko wchodzić do swojego samorządu. W przyszłości on właśnie będzie rozmawiał z rządem, będzie występował wobec Sejmu w interesach rolnictwa.

Po drugie- bardzo namawiam rolników do zainteresowania się spółdzielczością, zwłaszcza spółdzielczością zbytu. Inaczej nieuczciwa konkurencja będzie zżerać siły i dorobek dobrych gospodarzy. Polska wieś ma piękne tradycje spółdzielcze jeszcze z czasów przedwojennych. Wówczas właśnie spółdzielnie rolnicze dawały na rynek najlepszy i najtańszy produkt a jednocześnie przeciwdziałały oszukiwaniu rolników- wytwórców. Poprzez spółdzielczość rolnicy mogą stać się poważnymi partnerami na rynkach a jednocześnie spółdzielczość poprzez swoje wymagania zmusi do wytwarzania na wysokim poziomie. Niestety, spółdzielczość ciągle kojarzy się z niedobrymi praktykami lat 50, a nie z jej przedwojennymi sukcesami.

Jest to doniosłe również w związku z partnerstwem w Unii Europejskiej. Jakże sobie tam zapewnimy warunki- takie będziemy mieli korzyści z pracy na roli. Zachód wie o dobrych tradycjach polskiego rolnictwa, zna wartości naszej produkcji żywności i dlatego boi się tej konkurencji. A my musimy być przygotowani do twardej konfrontacji, której już zresztą spróbowaaliśmy.

ciąg dalszy na stronie 4

dokończenie z poprzedniej strony

Rozmowa z posłem...

KTO CHCE WYGRAĆ- MUSI ŁĄCZYĆ SIŁY

- Wszedł Pan, Panie Pośle, w sferę wielkiej polityki. Jednak jaki wpływ może wywierać nawet dobry, powiedzmy 20-hektarowy rolnik z Pawłowic?

W pojedynkę żadnego! Natomiast rolnicy zrzeszeni- owszem, mogą. I na to kładę nacisk. Rzecz bowiem w tym, zwłaszcza dla młodych, aby z gospodarstwa dało się godnie żyć i aby będąc dobrym rolnikiem miało się szansę wyżycia- również społecznego. Poprzez udział w decydowaniu o wspólnych sprawach i poprzez podnoszenie poziomu własnego gospodarstwa.

Tu chciałbym zwrócić uwagę na dwie ciągle niewykorzystane szanse.

Nasi rolnicy bardzo nieśmiało sięgają po dogodne kredyty- zwłaszcza na specjalizację, na podnoszenie poziomu tych działków, w których się najlepiej czują. A przecież otwarto kilkanaście linii kredytowych i pieniądze czekają. Rozumiem, że "pułapki kredytowe", które zastawiono w roku 1989 i 1990 wywołały uprzedzenia, wzbudziły ostrożność. Jednakże to się już nie powtórzy- bo powtórzyć nie może. Czuwa nad tym również nasz klub parlamentarny, czuwają nad tym ministrowie z ramienia PSL.

Trzeba również usilnie dążyć do uruchomienia giełd rolniczych z prawdziwego zdarzenia. Giełd, poprzez które zbyt produkcji odbywał się będzie w drodze uczciwej konkurencji, opartej na popycie i podaży. Giełdy powinny wyręczać rolników w działalności marketingowej, bo do tego nie są przygotowani, bo na to nie mają czasu. Dążymy do powołania giełdy rolnej w Katowicach- i należą do jej gorących rzeczników.

NIECH TO BĘDZIE WŁAŚNIE KONTRAKT DLA ŚLĄSKA!

- Teraz może z nieco innej beczki: co Pan sądzi o tak zwanym "Kontrakcie dla Śląska"? Było dużo hałasu- a wyników jakoś ani, ani...

Wszystko zależy jak będzie wypełniany. Jeśli owe 400 miliardów złotych zostaną obrócone na choćby częściowe zlikwidowanie skutków kolonialnego traktowania Górnego Śląska i złagodzenie ciężaru przemian gospodarczych- to dobrze. Jeśli natomiast staną się przedmiotem politycznych rozgrywek- to źle. "Kontrakt" powinien ułatwiać rozwiązanie problemów ponadregionalnych- na przykład przyszłości górnictwa i górników. Choć małe maleje ranga tradycyjnych przemysłów- górnictwa i z nim związanych oraz hutnictwa i z nim związanych- Górny Śląsk ma ogromną wartość i ogromne znaczenie dla kraju. Trzeba stworzyć szanse by rozwijał się w pożądanym kierunku. Przede wszystkim domagamy się by pamiętano, iż Górny Śląsk jest nienaruszalną częścią Państwa Polskiego- i tylko Państwa Polskiego. Chyba jasno się wyraziłem?

MYŚLĘ O MOICH PAWŁOWICACH...

- Jak z pozycji posła i z ław sejmowych widzi Pan szanse naszej gminy Pawłowice?

Uważam je za bardzo korzystne. Decyduje o tym kilka czynników. Wymienię je:

- wyjątkowe położenie Pawłowic na jednej z głównych krajowych tras komunikacyjnych;
- rola klamry, spinającej dwa duże miasta Żory i Jastrzębie, dla których jest naturalnym dostawcą rąk do pracy i zapleczem żywnościowym;
- bliskość granicy z Czechami i dużych przejść granicznych, przez które ruch ludzi i towarów będzie coraz większy;
- konkretne widoki wstąpienia do Specjalnej Strefy Ekonomicznej z posagiem w postaci "Pól Warszawickich";

- właśnie ta część województwa będzie w przyszłości przyciągać inwestorów na nowoczesne gałęzie przemysłu. Tam młodzież znajdzie miejsca pracy i nie będzie skazana na poszukiwanie chleba gdzieś daleko.

Wreszcie uważam, że gmina jest dobrze sterowana, zarówno doraźnie jak i przyszłościowo.

Jest to moja gmina. Urodziłem się w Pawłowicach, tu poszedłem pierwszy raz do szkoły. Z Pawłowicami łączą mnie serdeczne wspomnienia, a ich los jest mi ciągle bliski.

- Oby nam się spełniło, Panie Pośle!

Rozmawiał

Bronisław Kowalski

PS: Rozmawialiśmy p r z e d powołaniem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej a więc szanse się przybliżyły. Rzecz w tym jak gmina je wykorzysta.

O V DNIACH UDAŁY SIĘ

Gminny Ośrodek Kultury zorganizował nam **V DNI PAWŁOWIC** (29 i 30 VI). Bardzo udane- taka jest powszechna opinia.

Po pierwsze- nie silono się na źle pojęty regionalizm, po drugie- Dni zrzęcznie powiązano z 50- leciem LZS "Piastr".

Tak, że jednocześnie i tym samym kosztem obsłużono dwie okazje. W tych dniach, w centrum gminy, było wiele dobrej rozrywki, która przyciągała setki uczestników.

O "Piaście" i jego "Abrahamie" piszę na innym miejscu, tutaj chciałbym skwitować udane przedsięwzięcie kulturalno- rozrywkowe.

Wystąpili renomowani i lubiani zespół "**Gang Marcela**" oraz kabaret "**Długi**". Do ich oglądania nie trzeba było namawiać.

Ściągnięto także dobry zespół regionalny (właśnie!) "**Koniaków**", który też budził dużo sympatii.

My mogliśmy się popisać zespołami "**Młodzi Cyganie**" i "**De Facto**", laureatami i nagród w tegorocznych festiwalach.

Pokazy sztucznych ogni też rzadko widzujemy- mieliśmy więc okazje podziwiać różnokolorowe race, które wykwitwały na zakończenie całości.

Zrobiłem mały sondaż. Powiedziano mi:

- **PANI E. K.** (stała mieszkanka Pawłowic): Poszłam z dziećmi, bo chciały widzieć "zimne ognie". I warto było. Obejrzałam kabaret, który inaczej się odbiera na żywo niż w telewizji.

Zatańczyłam nawet trzy kawałki (z własnym mężem!). Bardzo ładnie grali ci "Młodzi Cyganie". Żałowałam tylko, nie byłam w spodniach, bo wieczorem trochę ziębiło.

Ja takiego zgrupowania ludzi w Pawłowicach jeszcze nie widziałam...

- **PANI A. R.:** Posłuchałam "Gangu Marcela", który lubię. Jestem wdzięczna organizatorom choćby za to.

Drugiego dnia koleżanka oglądała kabaret i tańczyła. Według niej było wspaniale.

- **PANI M. M.:** Pierwszego dnia byłam za zabawie tanecznej aż do 24.00. Drugiego zapałam trochę więcej- między innymi "Młodych Cyganów". Oni są dobrze odbierani, bo to ludzie z Pawłowic. No i ciekawie grają.

A kabaret "Długi" świetnie rozbawił publikę. Oni to potrafią- tak bardziej politycznie.

Zapytałem też pewną panią **M. S.**, o której powiedziano mi: "Niech pan pomówi z Małgosią, bo ona też... z a s z ł a ."

- **PANI M. S.:** Ludzie byli zadowoleni. Niektórzy młodzi z Pawłowic- OSIEDLA wrócili po 1.00 w nocy (z zabawy) i mieli pretensje do mamy, że musieli zbyt wcześnie...

- **PANI W. Z.:** W ciągu dnia było bardzo wesoło. Taki prawdziwy festyn- z kukurydzą, z watą cukrową. Było bardzo kolorowo... Udało się!

PEWIEN MŁODZIAN (z reguły bardzo krytyczny): Cóż, ten "Długi" był cieńki, a na Nowy Rok ognie w Osiedlu o wiele lepsze (ale jak powiedziała jego mama- on jest zawsze taki wymagający).

Szczypta cudzej soli do naszej beczki miodu. Teraz ludziska będą oczekiwać VI, VII, VIII i dalszych powtórek. W następnych latach, w następnych latach...

Po sportowym „Abrahamie”

Żeby jubileusz był wykopem do przodu...

Godnie uczciliśmy 50- lecie zorganizowanego sportu w gminie, które było jednocześnie „Abrahamem” LZS „PIAST”.

Jak przewidywał program- odbył się turniej piłki nożnej juniorów z udziałem reprezentacji pięciu sołectw. Wygrała **drużyna z Warszowic**, uzyskując 10 punktów. Następne były: **Pielgrzymowice** z 7 punktami, **Golasowice** z 5 punktami, **Pawłowice-Osiedle** z 4 punktami i **Krzyżowice** z 1 punktem.

Drużyna „PIASTA”, jako organizatorka, zakwalifikowała się do finału ze zwyciężcą „turnieju kogutów”. W spotkaniu z kogutami z Warszowic przegrała 1:0 (następnego dnia).

WŁADZA WYSZŁA NA SWOJE (JAK ZAWSZE!)

Po południu odbył się mecz towarzyski reprezentacji Rady Gminy Pawłowice z Oldboyami LZS „Piaś”. Szło na ostro, co aż dziwiło. W normalnym czasie wynik był remisowy 1 do 1, z tym, że Oldboje strzelili z karnego a problematycznego.

Po obu stronach grały ambicje. Władza chciała pokazać jak to ona sprawna również na boisku, Oldboje zachowywali się jak stare rumaki kawalerskie, gdy usłyszą marsza. Na zgodne życzenie rozstrzygnęły rzuty karne. Tu już Oldboyów zawiodła celność i na pięć strzałów ani jeden nie trafił do bramki. Natomiast reprezentanci Rady trafili aż trzy razy, w tym jednego gola strzelił piłkarz p. Damian Galusek, na co dzień wójt gminy. I jak zwykle- władza wyszła na swoje, czyli wygrała.

Potem, wieczorem odbył się wielki festyn wokół Gminnego Ośrodka Kultury, co było udanym zakończeniem dnia.

Drugi dzień (niedziela) rozpoczęto Mszą świętą, którą odprawił ks. Goszyc. W słowie do wiernych mówił o znaczeniu tradycji i ćwiczenia ciała oraz woli.

Akademia w GOK, pod hasłem 50- lecia, była jak przewidziano, istotnie uroczystą.

O „DNIACH GÓRNYCH I CHMURNYCH”...

We wspomnieniu o bardzo osobistym charakterze, p. **Roman Nogły**, jeden z twórców sportu w gminie, były prezes „Piaśta” i jego zawodnik, a obecnie przewodniczący GKKFiT, odświeżył historię, przywołał pamięć jej twórców, opisał „dni górne i chmurne” pawłowickiego sportu, niejednego z oldboyów bardzo wzruszył.

Uczestniczyli w tym spotkaniu członkowie- założyciele pawłowickiego LZS- u, sympatycy i goście z Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS, Okręgu Polskiego Związku Piłki Nożnej w Katowicach, OZPN Podokręg Tychy oraz przedstawiciele władz gminy- przewodniczący Rady p. **Eugeniusz Pająk** i wójt p. **Damian Galusek**.

HONORY ZASŁUGUJĄCYM

Nastąpiły odznaczenia i wyróżnienia. Było ich dużo, bo też i zasługi i okazja po temu.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS p. mgr **Tomasz Czerwiecki** odznaczał honorowymi odznakami LZS.

Złotymi Honorowymi Odznakami udekorowani zostali:

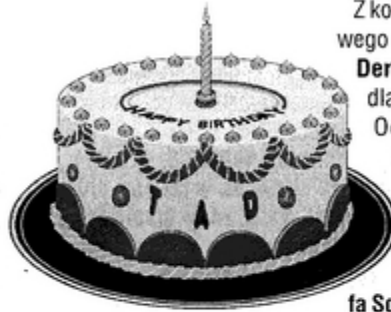
Ryszard Kłosek, Engelbert Pistelok, Maksymilian Dziadek, Urszula Chrapek, Grzegorz Nogły, Józef Kryśka.

Srebrnymi odznakami udekorowani zostali:

Franciszek Skowronek, Tadeusz Bańczyk, Józef Jung, Roman Mikołajec, Ryszard Konieczny, Tadeusz Pisarek, Stefan Goszyc, Damian Galusek, Stanisław Jung, Herbert Wróbel, Berthold Dziendziel, Józef Zdziebło, Franciszek Klimosz, Krzysztof Domin, Franciszek Dziendziel, Kazimierz Sikora, Eugeniusz Jung.

Brązowymi odznakami udekorowani zostali:

Józef Sojka i Marek Lucjan.



Z kolei przewodniczący Okręgowego Związku Piłki Nożnej p. **S. Dera** udekorował zasłużonych dla piłkarstwa Honorowymi Odznakami Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a mianowicie **złotą p. Tadeusza Pisarka**, **srebrnymi pp. Grzegorza Nogłego, Krzysztofa Domina i Józefa Sojkę**, **brązową Romana No-**

głego.

Były przemówienia, upominki, wspomnienia.

KROPKA nad „I”.

Po południu rozegrano - jak to wśród piłkarzy - mecz pomiędzy reprezentacją OPZN-u a LZS-em „Piaś”. Wynik 5:2 dla reprezentacji, która składała się z byłych zawodników I i II ligi piłkarskiej. Byli wśród nich m.in. były zawodnik „Ruchu” Chorzów a obecny trener GKS-u Tychy p. **Albin Wira** oraz pięciokrotny olimpijczyk i zawodnik polskiej kadry hokejowej p. **Henryk Gruth**.

I znowu był bardzo udany - jak twierdzili uczestnicy - dalszy ciąg festynu obok Gminnego Ośrodka Kultury (i przez ten Ośrodek przygotowanego).

Niejako końcowym akcentem stał się (rozegrany w tydzień później) przyjacielski mecz piłkarski zaprzyjaźnionych zespołów **SV RAIKA** z miejscowości **Stanz w Austrii** i „Piaśta”.

„Piaś”, który jako uprzejmy gospodarz, podczas całych uroczystości pozwalał wygrywać gościom, tym razem pokazał, że i wygrywać potrafi. Stańono więc na 3 do 4 dla „Piaśta”.

Wieczorem zagranicznych gości przyjmowano w pomieszczeniach GOK i przy orkiestrze.

WZRUSZAJĄCE I ZABAWNE.

Zapytałem p. **Tadeusza Pisarka**- prezesa „Piaśta” i **Romana Nogłego**- przewodniczącego GKKFiT o wrażenia.

- **Które były najbardziej wzruszające?**

„Że ci oldboje byli z nami i że zachowali tak piękną formę...” (p. **Pisarek**).

„Że można się było spotkać po tylu latach i wspomnieć młodość, kiedy sport był nam wszystkim!” (p. **Nogły**).

„Że ceniony dawniej p. Skowronek potrafił, mimo ciężaru lat - jak to się mówi - stanąć na bramce” (p. **Pisarek**).

„Że ci starzy stawili się wszyscy, którzy tylko mogli, okazali taki szacunek tradycjom, takie przywiązanie...” (p. **Pisarek**).

„Że do rocznicowego turnieju stanęli juniorzy ze wszystkich drużyn piłkarskich w gminie. To krzepi!” (p. **Nogły**).

- **A co zabawnego?**

„Że podczas meczu z oldboyami zawodnicy, którzy coś przekrobali, nie dostawali żółtych czy czerwonych kartek, lecz musieli stawać na beczce z piwem...” (p. **Pisarek** i p. **Nogły**).

- Myślę, że była jeszcze pełna?

- Oczywiście! (oba rozmówcy).

„A do momentów wzruszających niech pan doda, że pięknie było stwierdzić, iż jako oldboje występowali sportowcy, którzy kiedyś byli sławami...” (p. **Pisarek**).

- **A co było smutnego?**

„Że to się już nie wróci...” (p. **Nogły**).

Nic się nie wraca. Jednakże dzięki temu, że przed pięćdziesięciu laty sportowi w gminie nadano rozpędu - posuwa się on dalej. I to najważniejszy wniosek z obchodów.

KOW

dokończenie ze strony 2

Mamy pięć (+1) OSP...

się wołania: "Te, sędzia nie patrz na ptoki, ino na sztoper!".

Po to urządzi się zawody, żeby uczestnicy okazaną sprawnością sami wywalczyli sobie ocenę i pozycję.

Bezapelacyjnie: **I miejsce zajęła OSP GOLASOWICE**, albowiem: **I miejsce w grupie dziewcząt od 12 do 15 lat, w takiejże grupie chłopców, w grupie chłopców od 15 do 18 lat, w grupie kobiecych drużyn pożarniczych i w grupie seniorów.**

DZIEŁA MISTRZÓW CHWAŁĄ

Ponieważ liczy się wysiłek każdej drużyny i dla zawodów ważne jest uczestnictwo wszystkich - podaję miejsca w poszczególnych grupach (już bez szczegółowego wnikania w elementy punktacji, bo to zrozumiałe tylko dla strażaków).

W GRUPIE I A- dziewcząt od 12 do 15 lat: I miejsce Golasowice, II- Warszowice, III- Pawłowice, IV- Pielgrzymowice, V- Krzyżowice.

W GRUPIE I B- chłopców od 12 do 15 lat: I miejsce Golasowice, II- równorzędne- Pielgrzymowice i Pawłowice, III- Warszowice, IV- Krzyżowice.

W GRUPIE II A- dziewcząt od 15 do 18 lat: I miejsce Warszowice.

W GRUPIE II B- chłopców od 15 do 18 lat: I miejsce Golasowice, II- Pawłowice, III- Pielgrzymowice, IV- Warszowice.

W GRUPIE KDP (kobiecy drużyny pożarnicze): I miejsce Golasowice, II- Warszowice.

W GRUPIE III- seniorów (gdzie rywalizacja była najostrożniejsza i najwięcej mówi o stanie naszych straży!) **I miejsce GOLASOWICE, II- PIELGRZYMOWICE 1, III- Jarząbkowice, IV- Pawłowice, V- Warszowice, VI- Pielgrzymowice 2, VII- Krzyżowice.**

Występujących gościnnie strażaków z Rychwałdu (Czechy) nie punktowano, traktując ich występ jako pokaz.

Dla pełni obrazu muszę zaznaczyć, że pomiędzy poszczególnymi miejscami są różnice wynoszące po jednej, dwie lub kilka sekund, gdzie idzie o każdą z dwóch dyscyplin, natomiast sumaryczne też tylko kilkupunktowe. Co oznacza, że nawet ci z ostatnich miejsc mogą być bardzo dobry na tyle jakichś innych straży.

DLACZEGO (czasem) RUSZAŁA MNIE CHOLERA

Strażacy dali piękny popis. Jestem pełen uznania dla ich poziomu, przygotowania i hartu. Że zawody były ciekawe świadczy fakt, iż w miarę ich trwania widzów przybywało- i chyba na większą tłumność Krzyżowice i okolica nie mogły się zdobyć.

Z zaufaniem powtarzam wyniki, orzeczone przez aż 13- osobową Komisję Sędziowską.

A że- wracając do początku- czasem cholera mnie ruszała?

Ano bo jak się przygotowuje tak ważną imprezę, która ma na celu: a) podnieść sprawność bojową drużyn, b) wzbudzić ambicje- zwłaszcza tych najmłodszych, c) pozyskać strażom sympatię (a raczej utrwalić, bo przecież ją mają!), d) uzyskać inne efekty propagandowe- to nie można nie zapłacić paru przysłowiowych "guzików", bo traci na tym całość. Takich "guzików" jak należyte rozpoznanie, jasna i bieżąca informacja, dobre nagłośnienia... i tak dalej.

Przy takich zawodach bardzo ważny jest spiker- prowadzący. W najbliższym zasięgu znam dwóch bardzo dobrych- p. Olka Bojułkę z Urzędu Gminy i p. Józefa Piechaczka- sekretarza Zarządu OSP w Pielgrzymowicach. Obaj znakomicie sprawili się podczas gminnych dożynek, dlatego więc nie sięgnięto choćby po jednego z nich? A krzyżowiczanie co? Same milczki?

Ano, "jakoś zabrakło..."

Nie jestem od wskazywania kto to sprawił. Wskazuję co osłabiło wymowę wydarzenia, pomniejszyło wysiłki strażaków, a nawet podważyło starania samych organizatorów. Rozliczcie to- panowie- między sobą.

B. Kowalski

ZNOWU DUŻO NARODZIN!

Ostatnio nasz najlepszy ze światów, krzykiem powitali:

Klaudia Paszenda, c. Ryszarda i Magdaleny, ur. 20.06, zam. Pawłowice, ul. LWP,

Agata Gogol, c. Zbigniewa i Iwony, ur. 21.06, zam. Warszowice, ul. Pszczyńska,

Ewa Jucha, c. Andrzeja i Barbary, ur. 26.06, zam. Warszowice, ul. Stawowa,

Marek Tomala, s. Stanisława i Elżbiety, ur. 02.07, zam. Pawłowice, ul. Świerczewskiego,

Artur Sicinski, s. Andrzeja i Gabrieli, ur. 02.07, zam. Warszowice, ul. Łąkowa,

Żaneta Pawlus, c. Krzysztofa i Joanny, ur. 28.06, zam. Golasowice, ul. Orzeszkowej,

Paulina Łakota, c. Adama i Bronisławy, ur. 24.06, zam. Jarząbkowice, ul. Kwiatowa,

Marta Łomozik, c. Tomasza i Katarzyny, ur. 27.06, zam. Pawłowice, ul. Wyzwolenia,

Dorota Holeksa, c. Bronisława i Haliny, ur. 05.07, zam. Pielgrzymowice, ul. Powstańców,

Katarzyna Gryman, c. Franciszka i Elżbiety, ur. 12.06, zam. Pniówek, ul. Słowików.



• Kosztem remontów ale jednak! • Decyzja Spółdzielczej Rady Osiedla • W parze z wymiennikami ciepła •

Każdy będzie panem na własnych kaloryferach.

Nareszcie podjęto męską decyzję, choć zdaje się, że duży wpływ miała na nią kobieta: w tym roku wszystkie spółdzielcze bloki w Pawłowicach- OSIEDLU będą miały założone termozaory.

A trzeba tego zainstalować- bagatela!- 950 sztuk, co ma nastąpić w okolicach września. A druga bagatela- koszt wyniesie około ośmiuset milionów starych złotych.

I to po wybraniu przez Radę Osiedla najkorzystniejszego oferenta.

Skończyły się więc złudzenia, że (może i a nuż!) na taki prezent zdecyduje się władza gminy. Były to złudzenia, podsycane przez pewne osoby, co to niby na wszystkim się znają.

Niestety, władza- choćby i gminna!- nie może nikomu czynić osobistych prezentów w jego własnym interesie. A takim osobistym interesem jest posiadanie termozaworów, jeśli nie chce się płacić za ogrzewanie powietrza wokół bloków, nad blokami i nieba nad Osiedlem. Osobistym interesem we własnym mieszkaniu.

Wszystko jednak odbywa się określonym kosztem- i tutaj powiedziano jakim. A wzięto pieniądze z funduszu remontowego Spółdzielni Mieszkaniowej. Dlatego w bieżącym roku będą naprawy absolutnie niezbędne.

ciąg dalszy na następnej stronie

KTO NIE CHCE MIESZKAĆ NA ŚMIETNIKU, CZYLI...

OSIEDLWE ZAWOŁANIE: "ZIELONYM DO GÓRY!" SZANOWNI PAŃSTWO

Stare hasło "Zielonym do góry" na nowo wschodzi w Pawłowicach- OSIEDLU. Otóż ogłoszono drugi konkurs dla mieszkańców na najlepiej zagospodarowany teren wokół budynku.

Idzie o trawkę, kwiatki, krzaczki, drzewka wokół tych pudłowatych bloków i monotonych ulic. Bo jednak i w takim Osiedlu można żyć smutno- i można żyć weselej. Właśnie za przyczyną wdzięcznych roślin, które jednak same się nie posieją.

ZEBY BYŁA POTRZEBA I OCHOTA

Zresztą w naturze ludzi leży zapotrzebowanie na miłe otoczenie (choć nie u wszystkich, nie u wszystkich! Są przecie i tacy, co najlepiej czują się na śmietniku).

Trzeba się więc trochę postarać żeby za to mieć wiele przyjemności. Tej, którą daje lekka praca ogródkowa i tej, którą daje ładniejszy widok przed oknem.

Ubiegłoroczny- niejako pionierski- konkurs to i owo dał. Triumfowali wówczas mieszkańcy bloku przy ulicy Polnej 29 A-D, ale było kilkanaście takich, które też nie miały się czego wstydić. No i były oczywiście takie, które sportowo mówiąc- szybko "spuchły". Słomiany ogień nie wystarczył.

Okazję uczestnictwa dano mieszkańcom wszystkich bloków- obojętnie czyją są własnością. Tu mamy pełną równość.

Całość trwa przez cztery miesiące letnie- czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień. Ci, co zechcą, przekonają się jak wiele można zrobić, jak dużo odmienić.

PO PIERWSZEJ LUSTRACJI

Mieszkańcy zwycięskiego budynku otrzymają nagrodę bądź to w postaci wzorcowo wykonanego terenu wypoczynkowego, bądź też placu zabaw dla dzieci. Fundatorem postanowił być Urząd Gminy.

Przewiduje się także nagrody indywidualne dla poszczególnych mieszkańców, którzy wyróżnią się w spełnianiu warunków konkursu (będą na nich głosować inni mieszkańcy).

Organizatorami są Spółdzielcza Rada Osiedla oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa. Komisję Konkursową tworzą przedstawiciele Urzędu Gminy, Domu Kultury "Osiedle", Spółdzielczej Rady Osiedla i jej Komisji Społeczno- Wychowawczej, Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców i administracji. Jak wynika z tej przydługiej listy, ojców sukcesu może być wielu, ale żaden nie podaruje go mieszkańcom konkretnego bloku.

Odbyła się już jedna lustracja w terenie i komisja przyznała następującym blokom następujące punkty:

1. POLNA 29 A-D - 90 pkt. (ubiegłoroczny zdobywca głównej nagrody)
2. L.W.P.A. A-H - 90 pkt.
3. POLNA 26 A-D - 80 pkt.
4. GÓRNICZA 10 A-D - 80 pkt.
5. POLNA 25 A-D - 70 pkt.
6. POLNA 28 A-D - 70 pkt.
7. GÓRNICZA 13 - 70 pkt.



8. GÓRNICZA 16 A-G - 70 pkt.
9. POLNA 19 A-J - 70 pkt.
10. GÓRNICZA 1 A-H - 70 pkt.
11. POLNA 22 A-D - 60 pkt.
12. KRUCZA 10 A-D - 60 pkt.
13. POLNA 23 A-D - 50 pkt.
14. POLNA 27 A-D - 50 pkt.
15. POLNA 18 A-J - 50 pkt.
16. GÓRNICZA 3 A-H - 50 pkt.
17. GÓRNICZA 7 A-D - 40 pkt.
18. POLNA 24 A-D - 30 pkt.
19. GÓRNICZA 12 A-D - 30 pkt.
20. GÓRNICZA 18 A-G - 30 pkt.
21. GÓRNICZA 9 A-F - 30 pkt.
22. POLNA 17 A-J - 30 pkt.
23. GÓRNICZA 6 A-F - 30 pkt.
24. POLNA 20 A-D - 20 pkt.
25. GÓRNICZA 14 A-D - 20 pkt.
26. GÓRNICZA 15 A-D - 20 pkt.
27. POLNA 20 A-J - 20 pkt.
28. GÓRNICZA 5 A-D - 20 pkt.
29. GÓRNICZA 17 A-D - 10 pkt.
30. GÓRNICZA 8 A-B - 10 pkt.
31. GÓRNICZA 4 A-B - 00 pkt.

LĄTO TEŻ SIĘ NADAJE!

Wprowadzie to już druga połowa lipca, jednakże- przy dobrym staraniu- ciągle jeszcze można to i owo uporządkować oraz to i owo posadzić.

Bo prawda dla mieszkańców Osiedla jest jedna: jak się urządzą- tak będziecie mieć. Poza tym należałoby wyjść naprzeciw zamierzeniom Urzędu Gminy, który przewiduje wszczęcie niebawem poważniejszych robót, nie tyle przy poszczególnych blokach, ile w miejscach ogólnie używanych.

A więc łopaty w ręce, grabie do siebie i "ZIELONYM DO GÓRY!"

KOW

A tak przy okazji: co z wygranym w ubiegłym roku placem zabaw dla dzieci? Bo na żadne uroczyste otwarcie mnie nie zaproszono więc chyba jeszcze nie było okazji...

dokończenie ze strony 6

Każdy panem na kaloryferach...

W ramach całej operacji mieści się zamontowanie 4200 podzielników ciepła, które dopiero nadają większy sens samym zaworom.

Podzielnik jest swego rodzaju termometrem, w którym znajduje się zaplombowana fiolka z barwnym płynem. W miarę grzania i w miarę wpływu sezonu grzewczego- płyn wyparowuje i jego objętość maleje. A na tej podstawie- jeśli gospodarz lub gospodyni wiedzą co to skrętność- łatwo już obliczyć sobie czy grzeje się według rzeczywistej potrzeby i... możliwości finansowych. A więc będzie można dowolnie regulować zużycie ciepła w k a z d y m pomieszczeniu danego mieszkania- nawet 24 razy dziennie.

Termometr czyli "podzielnik" ma drugi bok z miarką. Ta część jest na razie pusta, bo po roku (w czerwcu) fiolkę z odparowanym płynem (czyli wskaźnikiem zużycia) przeloży się w to miejsce, a wyjętą zastąpi świeżą, nieodparowaną. I wtedy będzie można porównać ile na ogrzanie tego pomieszczenia zużyto ciepła w minionym sezonie, a ile zużywa się obecnie.

Taki alarm dla kieszeni.

Wówczas też każdy lokator będzie już całą buzią "panem na własnych kaloryferach."

Szachisści z Osiedla w Strumieniu.

Na dobrym miejscu



Młodzi z Pawłowic- OSIEDLA stanęli do IX Międzynarodowego Turnieju Szachowego Młodzików, odbywającego się w Strumieniu. Była to drużyna, złożona z **Roberta Sapety, Krystiana Kulikowskiego, Michała Wójcika, Andrzeja Kulikowskiego, Agnieszki Szydłarskiej i Moniki Kobiela**, istniejąca przy Domu Kultury "Osiedle".

Opiekuje się nią p. **Marek Kobiela**, o czym niejednokrotnie pisałem.

NA DWANAŚCIE DRUŻYN...

Staneła - i nieźle się sprawiła, bo **zdobyła czwarte miejsce na 12 startujących drużyn (w tym również z Węgier)**.

Pan M. Kobiela ocenił wynik swoich podopiecznych na "czwórkę", czyli nieźle. Wprawdzie przyznał - liczył na więcej, ale... Cóż, zawsze jest jakieś "ale". W tym wypadku trzy czołowe drużyny pochodziły z klubów z wieloletnimi tradycjami i są mocno utytułowane.

W takich zawodach są też - bo być muszą - oceny indywidualne. I tutaj trzech naszych poprawiło swoje kategorie szachowe. **Monika Kobiela** zdobyła II, **Robert Sapeta** III, a **Michał Wójcik**, który stawał jako szachista bez kategorii, okazał się najlepszy w swojej grupie i wskoczył na kategorię IV.

Idźmy dalej w szczegóły. Najlepszy występ mieli Monika (bo przegrała tylko jedną partię) oraz Robert (bo choć krótko grał - wszedł dobrze).

Ciekawostka: tenże Robert wywołał zdumienie widzów sposobem przyjęcia przegranej partii - zaczął się śmiać. Można powiedzieć, że mocny z niego chłopak, bo tak kwitować porażki - to duże zwycięstwo na całe życie.

Uczestnicy przy każdej takiej okazji nawiązują kontakty z węgierskimi rówieśnikami. I choć, jak twierdzi stare przysłowie "Polak Węgier - dwa bratanki", jeśli po obu stronach słaba jest znajomość niemieckiego to... najwymowniejsze są ręce. Ponieważ w przerwach nie mogli korzystać z basenu (właśnie go remontowano), uczestnicy chętnie odnawiali siły w miejscowej łodziarni.

WYNIKI

Oto końcowe wyniki drużyn:

- I miejsce PANEUROPA TATA (Węgry)
- II miejsce S P. STRUMIEN
- III miejsce B B T S WŁÓKNIARZ BIELSKO- BIAŁA
- IV miejsce OSIEDLE PAWŁOWICE (nasi!)
- V miejsce SZEKURITAS JASZBERENY (Węgry)
- VI miejsce WISŁA STRUMIEN I
- VII miejsce ZEBRZYDOWICE I
- VIII miejsce CUKROWNIK CHYBIE I
- IX miejsce GOK PAWŁOWICE (nasi!)
- X miejsce ZEBRZYDOWICE II
- XI miejsce CUKROWNIK CHYBIE II

XII miejsce WISŁA STRUMIEN II

Indywidualnie na I szachownicy **K. Kulikowski** uzyskał II miejsce, na II szachownicy **R. Sapeta** także II miejsce, na III szachownicy **A. Kulikowski** IV miejsce, na IV szachownicy **M. Kobiela** III miejsce.

(wg. P. Marka Kobieli)

Na zdjęciu nasi zawodnicy: Monika Kobiela, Agnieszka Szydłarska, Krystian Kulikowski i Michał Wójcik.

PS. Daję zdjęcia tych zawodników, których fotograf zdołał złapać.

Dwa walkowery w tyskiej klasie B

PIAST Pawłowice pozostaje!

Wydział Gier i Dyscyplin Podokręgu Tychy zweryfikował dwa mecze jako walkowery, co zmienia układ w tabeli klasy B. Mecz LZS Golasowice z LKS Woszczyce wygrany 3:2 przez Golasowice, został zweryfikowany na 0:3 wo dla Woszczyce, za udział w drużynie Golasowic Krzysztofa Pawlusa, który był ukarany roczną dyskwalifikacją.

Mecz Sokola Zabrzeg z Piastem Pawłowice wygrany 5:2 przez Sokola, został zweryfikowany na 0:3 wo dla Piasta, za udział w drużynie Sokola Jarosława Bombary, piłkarza nie zgłoszonego do rozgrywek.

Uwzględniając w tabeli te walkowery - ostatnie miejsce zajmuje LZS Golasowice i zespół ten spada do klasy C, natomiast Piast Pawłowice przesuwa się na przedostatnie miejsce i pozostaje w klasie B

Tabela tyskiej klasy B po weryfikacji

1. Sokół Zabrzeg	24	67	84:17
2. GKS Pniówek 74 Pawłowice	24	60	84:20
3. LKS Woszczyce	24	41	55:38
4. MZKS Orzesze	24	39	51:47
5. LZS Gardawice	24	35	51:47
6. Strażak Pielgrzymowice	24	34	58:61
7. LKS Piasek	24	30	38:52
8. LZS Warszawa	24	29	54:54
9. Dąb II Bojszowy	24	29	59:71
10. LZS Poręba	24	25	46:49
11. Iskra II Pszczyna	24	21	38:84
12. Piast Pawłowice	24	21	28:81
13. LZS Golasowice	24	18	42:69

GKS Pniówek karnymi przegrał awans

W Zabrzegu odbył się w sobotę, 6 lipca, mecz barażowy o wejście do klasy A pomiędzy LKS Bestwinka a GKS Pniówek 74 Pawłowice. Mecz zakończył się remisem 1:1. Dogrywka także przyniosła remis 1:1 i wynik brzmiał 2:2.

W rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze LKS Bestwinka i oni awansowali do klasy A. W 70 minucie meczu Mirosław Kałuża otrzymał drugą w tym meczu żółtą kartkę i musiał zejść z murawy, osłabiając tym samym zespół Pniówka.

LKS Bestwinka - GKS Pniówek 74 Pawłowice 2:2 (1:1, 1:1) w karnych 4:3.

Bramki dla Pniówka: Bodziony, Gałuszka. **Pniówek:** Świtoń-Szpotowicz, Bizoń, Wawrzyczek (Macharzyński), Ginowicz (Kowalczyk) - Bodziony, Olecki, Wadas - Faryna, Gałuszka, Kałuża.

Strzelcy karnych dla Pniówka: Faryna, Bizoń, Gałuszka.

Karnych nie strzelili: Wadas, Olecki, Szpotowicz.

mgr inż. Henryk Tchórz
Prezes LZS Warszawa

Jarząbkowiczanie pożegnali

ROZSTANIE Z WIELOLETNIEM PROBOSZCZEM KS. JERZYM HERMAISEM

W sobotę 6 lipca, podczas Mszy świętej koncelebrowanej, wierni z Jarząbkowic z serdecznym żalem pożegnali swego wieloletniego proboszcza ks. **Jerzego Hermaisa**.

Proboszcz ten prostował ich ścieżki do Boga przez dziewięć lat, doskonale znał każdą rodzinę i każdego parafianina, wspaniale znajdował wspólny język z ludźmi i był z nimi w ich wspólnych troskach, cieszył się ich osobistymi radościami.

Można bez przesady powiedzieć, że na zawsze znalazł sobie własne miejsce w sercach jarząbkowiczian. Oni przecież, jako część parafii, dokładali starań i grosza by piękny kościół w Bąkowie przybrał ostateczny kształt (i jest bliski ukończenia). Oni widzieli w swoim kapłanie zarówno duchowego przewodnika jak i niezawodnego przyjaciela.

Książd J. Hermais został przeniesiony na probostwo w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Zebrzydowicach.

Proszono mnie bym zaznaczył, iż będzie zawsze pamiętany i często wspomniany.

X X X

Probostwo Parafii Bąkowsko-Jarząbkowickiej objął ks. **Jan Palka**, który poprzednio pełnił posługę kapłańską w Ustroniu.

Parafianie z Jarząbkowic przyjmują go otwartym sercem i życzą wielu łask w pełnieniu obowiązków duszpasterskich.

Reprezentantka interesów mieszkańców

OBECNA SPÓŁDZIELCZA

RADA OSIEDLOWA

Do redakcji przyszło pytanie dlaczego nie wiadomo, kto stanowi aktualną **Spółdzielczą Radę Osiedla Pawłowice**, czyli tę, która wobec Spółdzielni Mieszkaniowej reprezentuje interesy mieszkańców.

Odpowiadam: bo dotychczas nie znalazłem tych zmian.

Teraz podaję skład in gremio. Są to pp. **Waldemar Bartusiak**, zamieszkały przy ulicy Polnej 29c /4- przewodniczący Rady Osiedlowej, **Zbigniew Madej**, zamieszkały przy ulicy Polnej 29a /7- zastępca przewodniczącego, **Danuta Wolert**, zamieszkała przy ulicy Górniczej 16g /9- sekretarz Rady Osiedlowej, **Robert Struzik**, zamieszkały przy ulicy Górniczej 17a /9 i **Jacek Pluta**, zamieszkały przy ulicy Polnej 25a /10- członkowie Rady Osiedlowej.

KOLEJNE MAŁŻEŃSTWA



Małżeństwa zawarli:

- **dnia 7 lipca 1996 r.**

ROBERT GIZLER Z JASTRZĘBIA I KATARZYNA SZYMURA Z WARSZOWIC

- **dnia 10 lipca 1996 r.**

WOJCIECH MICHNIK Z ZEBRZYDOWIC I BOŻENA GOLIASZ Z PIELGRZYMOWIC.

Szczęścia!

42 absolwentów "JEDYNKI"

Poszli w życie

Nasza zacna "Jedynka" czyli Szkoła Podstawowa nr 1 w Pawłowicach wypuściła w świat 42 absolwentek i absolwentów VIII klas. I chociaż już są po egzaminach wstępnych, od których zależeć będzie ich dalsza nauka lub też wypoczywają na wakacjach-wszystkim gratuluję. Ten pierwszy, ważny krok w życie już uczyniliście. (Nazwiska drukowane czarnym oznaczają świadectwa z paskiem).

Kl. VIII a - wychowawczynie p. Wanda Tetla -

Michał Bieniarz, **Joanna Brejza**, Monika Bykowska, Agnieszka Domin, Grzegorz Folek, **Joanna Folek**, Adam Gaj, Katarzyna Grzegorzczak, Sebastian Heda, Dorota Januszewicz,

Jan Krosny, Mariola Mańka, Monika Martis, Żaneta Mikołajec, Michał Ogierman, Michał Pisarek, Grzegorz Rojek, Lucjan Szczepański, Piotr Winkler, Wojciech Wiśniewski, Jacek Woźniak,

Kl. VIII b - wychowawczynie p. Barbara Żelazo -

Krzysztof Biela, **Ryszard Chmiel**, Mariusz Czul, Robert Fica, Monika Fluder, **Aneta Goszyc, Wiesława Korus**, Dariusz Matula, **Łukasz Mazurkiewicz**, Adam Niezgoda,

Dawid Osiecki, Marek Pitio, Tadeusz Przymek, Sebastian Pytlok, Szymon Szadkowski, Adrian Telega, Zbigniew Trzcionkowski, Adam Wita, Maria Wojtyła, **Agnieszka Wójcik**, Andrzej Ziebur.



Z PAWŁOWIC

Do Stołu Pańskiego przystąpił...

Do I Komunii św. przystąpiła w tym roku gromada dzieci z Pawłowic. Miło mi podać ich nazwiska na pamiątkę tego wielkiego wydarzenia w życiu każdego wierzącego.

Barbara Domin, Jolanta Grabarczyk, Szymon Kielkowski, Dawid Klimosz, Aldona Krosny, Łukasz Króli, Damian Markiton, Rafał Markiton, Izabela Masłowska, Natalia Nadrowska,

Magdalena Paszenda, Andrzej Pisarek, Izabela Płaczek, Monika Rozkwitalska, Grzegorz Szmidt, Katarzyna Ścisłok, Gabriela Wajdzik, Sabina Bandura, Aldona Biela, Edyta Brandys,

Katarzyna Brandys, Wojciech Czarnuch, Jarosław Foks, Janusz Harazin, Olga Hrynczyszyn, Michał Klepek, Tomasz Krysiński, Izabela Kuboszek, Dorota Kura, Piotr Maślanka,

Aleksander Matula, Adam Palczewski, Tomasz Winkler, Damian Czepiel, Aleksander Bodurka, Andrzej Bronny, Radosław Gorzałczyński, Szymon Grygier, Krzysztof Grzybek, Piotr Jagielka,

Brygida Januszewicz, Jacek Kasprzyk, Kamil Klimczak, Arkadiusz Kucak, Beata Lazarek, Stefan Olejniczak, Paweł Paszenda, Piotr Perlega, Marek Sztymala, Agnieszka Tomala, Marzena Uszyńska.

**PRZETARG NA NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANĄ
W GOŁASOWICACH**
Zarząd Gminy Pawłowice
ogłasza przetarg nieograniczony
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ BUDYNKIEM MIESZKALNYM

oznaczonej nr działki 224/18, karta mapy 3/2, obręb Golasowice

o łącznej pow. 0,1034 ha przy ul. Kraszewskiego stanowiącej własność komunalną gminy Pawłowice, zapisaną w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju w księdze wieczystej - KW 435 - J.

Przetarg odbędzie się w dniu 06.08.1996, w sali nr 13 Urzędu Gminy, ul. Zjednoczenia 60, o godz. 12.00

Cena wywoławcza- 31.500,00 zł

Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Pawłowice- Bank Spółdzielczy Pawłowice, nr konta 927310-13-36001/1, w terminie do dnia przetargu, do godz. 9.00.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej, wpłacone wadium ulega przypadkowi. Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60- budynek B (geodezja).

GAZOWY SERWIS, SKLEP,

NOWOCZESNA EKO-TECHNIKA GRZEWCZA

○ kotły ○ piece ○ bojler grzewcze ○

Mirosław Klimosz

**Strumień, ul. Londzina 30,
tel. (033) 570-288**

**PRZETARG NA NIERUCHOMOŚCI
W PIELGRZYMOWICACH**

Zarząd Gminy Pawłowice
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości

oznaczonych nr działek 525/256 i 526/259, karta mapy 3/2, obręb Pielgrzymowice, o łącznej pow. 0,5810 ha stanowiących mienie komunalne gminy Pawłowice, zapisane w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju, w księdze wieczystej -KW-660 -J.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.08.1996 r., w sali nr 13 Urzędu Gminy, ul. Zjednoczenia 60, o godz. 11.30.

Cena wywoławcza- 4.100,00 zł

Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Pawłowice- Bank Spółdzielczy Pawłowice, nr konta 927310-13-36001/1 w terminie do dnia przetargu, do godz. 9.00.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi na rzecz gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60- budynek B (geodezja).

**PRZETARG NA 11 działek budowlanych
W WARSZOWICACH**
Zarząd Gminy Pawłowice
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż działek budowlanych

położonych w sołectwie Warszowie (przy ulicy Stawowej i Poprzecznej);

obręb Warszowie, karta mapy 2 dod. 4:

1235/69 -	611 m2- 2.482,00 zł;
1236/69 -	612 m2- 2.486,00 zł;
1238/69 -	553 m2- 2.246,00 zł;
1237/69 -	537 m2- 2.181,00 zł;
1265/46 -	921 m2- 3.742,00 zł;
1268/46 -	713 m2- 2.897,00 zł;
1271/46 -	707 m2- 2.872,00 zł;
1274/46 -	704 m2- 2.860,00 zł;
1275/46 -	664 m2- 2.698,00 zł;
1272/46 -	669 m2- 2.718,00 zł;
1269/46 -	674 m2- 2.738,00 zł;
1276/46 -	667 m2- 2.710,00 zł;
1273/46 -	670 m2- 2.722,00 zł;
1270/46 -	672 m2- 2.730,00 zł;
1263/46 -	648 m2- 2.633,00 zł;
1264/46 -	613 m2- 2.490,00 zł;
1186/47 -	698 m2- 2.836,00 zł;

stanowiących własność, mienie komunalne, gminy Pawłowice, zapisane w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju, w księdze wieczystej KW- 10 676 - J, 10 677 - J i 5 111 - J.

Powyższe działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1996 r., o godz. 10.00, w sali nr 13 Urzędu Gminy Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60.

Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto Urzędu Gminy- Bank Spółdzielczy Pawłowice, nr konta 927310-13-36001/1 w terminie do dnia przetargu, godz. 9.00.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi na rzecz gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy w Pawłowicach- budynek B (geodezja).

OPTYK



Okulary: korekcyjne, lecznicze, przeciwsłoneczne.

Szeroki wybór opraw i szkieł
producentów krajowych i zagranicznych.

REALIZACJA RECEPT!

**ZAPRASZAMY w godz. 11.00-17.00
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
Pawłowice- Osiedle,
ul. Górnicza 20G**

WIEŻA WRÓCIŁA DO DOMU KULTURY

Swego czasu pisałem o kradzieży z włamaniem do pomieszczeń Domu Kultury "Osiedle" w Pawłowicach-Osiedlu (w marcu). Skradziono wtedy sprzęt audiowizualny wartości 3.860 nowych złotych.

Jakaż była radość, gdy w czerwcu pracownica tegoż Domu Kultury p. **Małgorzata Sajkiewicz**, podczas pobytu w jednym z lombardów w Jastrzębiu, rozpoznała pochodzącą z tej kradzieży czteroczęściową wieżę „DIORA”.

Wieża wróciła do Domu Kultury. Pani Małgosi należy się uznanie.



Zespołowi Lekarskiemu

Oddziału Urologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu Zdroju, kierowanemu przez p. dr. **Paczkowskiego** - wyrażam serdeczne dzięki za troskliwą opiekę i pomoc. **Adolf Woźnica**.

DO „PIŁKI W OSIEDLU”

Do zamieszczonego w poprzednim numerze sprawozdania o rozgrywkach piłkarskich w Pawłowicach- OSIEDLU p. t. „PIŁKA W OSIEDLU” chcę dodać:

1/ rozgrywki toczyły się o **PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO ROSM**.

Otrzymała go zwycięska Drużyna Mieszkańców nr 1.

2/ puchar, rzeźbiony w węglu, nader okazały, można oglądać w gablocie Domu Kultury „Osiedle”, w którym zresztą ciągle przybywa sportowych trofeów.

Redaktor

Najważniejszy temat: PROGRAM ROZWOJU DO ROKU 2000

Z prac Zarządu Gminy
(posiedzenie 24 czerwca)

Przewodniczył wójt p. **Damian Galusek**.

W ZWIĄZKU Z SESJĄ RADY

Na wstępie wójt przedstawił projekty uchwał, które Zarząd wniosie pod obrady najbliższej sesji Rady Gminy. (O decyzjach Rady w tej materii już pisałem w poprzednim numerze.)

SĄ CHĘTNI NA DZIAŁKI

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p. **Teresa Bugiel** powiadomiła, że są chętni do nabycia działek budowlanych w Warszowicach. Zarząd polecił ogłosić przetarg.

GRUNT POD SKLEPEM W PNIÓWKU

Wyrażono zgodę na przedłużenie umowy o dzierżawę gruntu w Pniówku, zawartej z p. A. Kłosek. Mieści się tam sklep spożywczy.

PRZECIĄŻONE DROGI GMINNE

Kierownik Referatu Drogowego p. **A. Śmietana** zasygnalizował niszczenie dróg przez transport ciężarowy, dowożący towary do hurtowni. Drogi gminne nie są przystosowane do poruszania się samochodów o dużej ładowności. Zlecono dalsze kroki w tej sprawie.

ZASADY WYKASZANIA POBOCZY

Po monicie Urzędu Gminy wobec Rejonu Dróg Publicznych w Pszczyńcu oraz Rybniku- ustalono zasady wykaszania pasów zieleni na drogach oraz poboczach na całych ciągach. Gmina zapłaci ryczałt.

NIE MA CHĘTNYCH DO PRACY PRZY KANALIZACJI

Kierownik Referatu Inwestycji p. mgr inż. **J. Wiśniewski** poinformował, że mimo trzykrotnego ogłaszania w prasie zapotrzebowania na pracownika do spraw kanalizacyjnych, nie zgłosił się nikt chętny. W związku z tym UG musiał skorzystać czasowo z pomocy WZIR Katowice.

WNIOSKI JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ

Skarbnik p. **Agnieszka Kempny** zreferowała wniosek Jastrzębskiej Spółki Węglowej o przesunięcie terminu wniesienia podatku od nieruchomości za kwiecień i czerwiec do końca lipca. Zarząd podtrzymał wcześniejszą decyzję na wcześniejszy wniosek o obowiązku opłacenia podatku za IV do końca VI, natomiast za VI do końca VII. Podobnie zwrócono się o przesunięcie terminu płatności opłaty eksploatacyjnej za I kwartał do końca września (choć nie wpłynęła jeszcze cała należność za IV kwartał 1995r.). Zarząd zdecydował, że ma być ona wpłaconą w trzech ratach- do końca VII, VIII i IX.

AGENCJA CELNA CHCIAŁABY ULGĘ

Agencja Celna JAS-FBG poprosiła o obniżenie podatku od nieruchomości w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej na części terenów. Odmówiono z uwagi na brak podstaw prawnych.

JESZCZE RAZ O SALI GIMNASTYCZNEJ W BĄKOWIE

Dalej p. **A. Kempny** omówiła sprawę porozumienia z Zarządem Gminy Strumień o naszym współudziale w budowie sali gimnastycznej w szkole w Bąkowie (do której uczęszczają dzieci z Jarząbkowic). Ponieważ jednocześnie trwają starania o zmianę obwodu szkolnego- o czym mówiły pp. **T. Szymańska**- dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty i **H. Kluź**- członek ZG i sołtys- ustalono utrzymać kwotę 20 tys. zł, przeznaczoną w tegorocznym budżecie na ten cel- i to niezależnie od ewentualnej zmiany obwodu szkolnego. Ewentualne porozumienie ze Strumieniem przełożono na jesień.

EKSMISJA

Sekretarz gminy p. **Witold Burak** powiadomił o terminie eksmisji p. Borutki z gruntów gminnych, które bez umowy zajmuje na produkcję pustaków oraz o zapewnieniu warunków eksmisyjnych. Zarząd Gminy zatwierdził takie postępowanie.

NOWI WŁAŚCICIELE "KONICZYNKI"

Dalej p. **W. Burak** poinformował o zmianie właściciela restauracji "Koniczynka" w Pawłowicach. Zarząd zezwolił na podawanie i sprzedaż napojów alkoholowych kat. A, B i C oraz ustalił czas otwarcia lokalu do 22.00.

JAKI PROFIL SZKOŁY ŚREDNIEJ?

Dyrektor GZP p. **T. Szymańska** podjęła tematykę profilu mającej powstać szkoły ponadpodstawowej. Wójt proponuje aby było to liceum ogólnokształcące lub liceum zawodowe. Wnioski programowe przygotowuje odpowiedni zespół.

NAJWAŻNIEJSZE DLA CAŁEJ GMINY

Wójt p. **D. Galusek** obszernie omówił projekt opracowanego przez siebie "Programu funkcjonowania gminy do roku 2000." Członkowie Zarządu wniosli do tekstu drobne poprawki. Jak wiadomo został on w całości uchwalony przez ostatnią sesję Rady Gminy i w następnym numerze szczegółowo zapoznamy PT Czytelników z jego postanowieniami.

Uwaga na złodziei- niszczycieli

Wycinają linie telefoniczne!

Złodzieje kabli powodują coraz większe szkody. Ostatnio przypuścili atak na napowietrzne linie telefoniczne. Po prostu wycięli 150-metrowy odcinek- jak się potocznie mówi- drutu, przerywając łączność.

Szczególnie tego rodzaju ataki na linie odnotowuje się w okolicach „Pól Warszawickich” i „Trójkąta Bzie”.

Komisariat Policji w Pawłowicach prosi wszystkich Szanownych Mieszkańców, którzy zauważą osoby kręcące się wokół słupów i linii (a które nie stanowią ekip obsługi, co łatwo zauważyć, bo posiada ona odpowiedni samochód i sprzęt) o sygnalizowanie do Komisariat Policji w Pawłowicach.

Numer telefonu: 721-997 czynny całą dobę. Policja zapewni całkowitą dyskrecję.

Pamiętka I Komunii św.



Pamiętkowe zdjęcie z okazji I Komunii św. uczniów klasy IIb Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach - Osiedlu. Z proboszczem ks. Janem KAPUŚCIOKIEM sfotografowały się: Jolanta Barchańska, Angelika Błaszczak, Beata Cegielska, Marcin Dąbrowski, Barbara Gajewska, Karol Kąsek, Damian Król, Aleksandra Krzewińska, Konrad Kwiatkowski, Paweł Lenart, Rufin Liśnikowski, Anna Łągoźna, Dawid Młeczek, Rafał Opyd, Krzysztof Polarczyk, Sylwia Rajba, Tomasz Rajba, Piotr Sajdyk, Aleksandra Sawicka, Joanna Spalek, Kamila Sudoł, Tomasz Torchalski, Marcin Urbanek, Adrian Żur, Barbara Żurat.

Pamiętka z Urzędu Stanu Cywilnego



Właśnie przed urzędnikiem Stanu Cywilnego zgodne oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński podpisali a teraz wymieniają obrączki państwo młodzi Alina Walczakówna z Golasowic i Dariusz Szast ze Strumienia. *Szczęścia!* *Foto Zofia Tehórz Warszawice*

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy
Skład i druk: **Kąpa-DRUK** Katowice, tel. 155 34 18